



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Wojny na linii Sochaczowa... Niemieckiej zaatakowane zostały pod Bloniem przez kawalerję...

Pozar składów w Łowiczu.

Jak nam komunikują osoby, które w dniu dzisiejszym powróciły do Łowicza...

Co się dzieje w Skiernewicach.

Z kół wojskowych dochodzą tu wiadomości wypadków, jakie miały miejsce w Skiernewicach.

Z garnizonu łódzkiego wyruszyła kawalerja i wspólnie zaatakowane zostały przyczem na razle ustępowano...

Bitwa pod Grodziskiem.

W nocy z wtorku na śródek słyszano w Grodzisku od strony wsi Wołka...

Grodzisk w płomieniach.

Osada Grodzisk stoi w płomieniach które wzniesły szrapneli artylerji niemieckiej...

Z kolei kaliskiej.

Niemieckie władze wojskowe energicznie zajęte są nielatwem zadaniem przerobki szerokiego toru kolei kaliskiej...

Stacje kolejowe lazaretami.

Od dwóch tygodni wszystkie stacje kolejowe od strony Warszawy tak na linii kolei Kaliskiej...

Aeroplany w Warszawie.

W wtorek ponad Warszawą ukazały się trzy aeroplany niemieckie, które przybyły od strony Grojca i Skiernewic.

Antyrosyjskie prądy w Azji.

Do ministerjum spraw zewnętrznych w Piotrogradzie nadchodzą nader żwoliwe referaty od ambasady w Pekinie...

Z Włocławka.

Od dwóch tygodni Włocławek portownie znajduje się w rękach niemieckich. Dzięki przywróconej komunikacji regularnej z Toruniem...

Marsz na Warszawę.

Pierścien wojsk niemieckich zacięnia się coraz bardziej wokół Warszawy. Z chwilą zajęcia Skiernewic...

TELEGRAMY.

Naczelnik okręgu wojennego w Królesiwie.

Berlin. "Die Post" donosi, że posel do parlamentu, konserwatywa Szulo...

Zajęcie Żyrardowa.

Żyrardów. Osada została zajęta przez czołwy oddział wojska niemieckiego...

Losy Warszawy.

Sochaczów 17. Pod Warszawą wro zajęły bój. Linja obroncza w kilku miejscach przetrwała...

Japończycy w Warszawie.

Do Warszawy przybył bataljon saperów japońskich, który z własnym sztandarem...

Popłoch w Warszawie.

Wiedeń. Krakowski "Czas" donosi z Warszawy, że posuwanie się wojsk niemieckich w gubernji suwalskiej...

Armaty dla Rosji.

Frankfurt n. M. Konstantynopolitański korespondent "Frankfurter Zeitung" dowiaduje się, że rząd ro-

syjski zawarł z jednym z panów neutralnych umowę o dostarczenie dla armji rosyjskiej materiałów wojkowych...

Pod Władystwockiem.

Kolejnia 17. "Koenische Volks-Zeitung" donosi że źródła rosyjskie, iż na krążownik niemiecki "Emden"...

Najazd Niemców na Angję.

London. Przyjął początkowo ironicznie wiadomość o nabrojeniu floty napowietrznej niemieckiej...

Podanie Antwerpji.

Bruxelles 17. Pewien korespondent wojenny opowiada: Między ludnością ostrzeżliwani miasta wywołano straszny popłoch...

dressem ambasadora rosyjskiego, w którym domagał się uwolnienia Burcewa. Artykuł ten został przez cenzurę zakazany.

Smierć posta Malinowskiego.

Katowice, 17. Były poseł socjalistyczny dr Duma, Malinowski, który złożył mandat swój ubiegłej wiosny...

Zamiast zalować zmarowanego dnia wczorajszego, zabieraj się dziś do pracy z całą energją.

KRONIKA

Ogłoszenie.

Dyrekoja Policji niniejszem potwierdza rozporządzenie Władz, na mocy którego surowo zabroniono...

Z czechu malarzy.

Wobec przypadającego dziś w niedzielę 18. m. święta malarskiego urząd czechu malarskiego za pośrednictwem naszego "Gońca Czeskiego"...

Małoiność wieści.

Jedna z pnumeratórek naszego pisma zawiadania nas, że w piątek ubiegły była naszym świadkiem transakcji, prowadzonej na Nowym Ryнку...

Do udogcni.

Każdy, pragnący korzystać z zasitku naszego "Wydziału ofiar" obowiązany jest zgłaszać się do kantoru "Gońca Czeskiego"...

Podanie dnia.

W dzisiejszych czasach wojennych wszystkim jest źle, ale bywają sytuacje najgorsze, w których głód i niedza...

Mamy tu na myśli pana Władysława W. z zawodu monter, od 1.1 pół roku ociemniałego.

Czowiek ten 47-letni zamieszkuje w zimnej, wystawionej ze wszystkich stron na działanie wiatru...

Gustaw Harre zamierzał w organie swolim "Guerre Sociale" ogłosić artykuł wstępny, wystosowany pod a-

ważnych ludzi, którzy napewno nie-
 szczęśliwego nie opuszczą, składają
 się dla niego na zasiek.

Najlepszym ratunkiem dla W. W.
 byłoby — dać mu schronienia u sie-
 bie. Może się też znaleźć kłobadz
 z ludzi zamożniejszych, kto poda dłoń
 nieszczeniściemu, biorąc go do siebie
 na mieszkanie. Powtarzamy, że jest-
 to człowiek inteligentny i dobrze wy-
 chowany.

— **Złożone książki.**
 Wczoraj złożono nam 6 książek
 dla biednych uczniów do uznania ks.
 W. Kneblewskiego, który — uprasza o
 dalsze nadsyłanie.

— **Do nasiadowania.**
 Urzędnicy firmy E. J. Borkowski,
 złożyli na Doróżną pomoc 89 rb. 50
 kop., jako 3 proc. od pensji za paź-
 dziernik.

— **Podziękowanie.**
 Schronisko dla paraliżny p. w.
 św. Antoniego przy ul. Wieluńskiej
 nr. 3, za pośrednictwem naszego
 „Gońca Czesztoch.“ składa serdecznie
 „Bóg zapłać“ p. Szambelanowi Łę-
 ckiemu oraz p. Rudnickiemu z Łojek
 za ofiarowanie słomy.

— **Kto da więcej?**
 Za 8 monety międziane złożono
 nam na kuchnię nr. 3 dnia dotych-
 czas 40 kop., za 12 myceł — do uzna-
 nia redakcji — 40 kop.

— **Kto da więcej?**
 — **Znaczący półpasek.**
 W redakcji naszej złożono pół-
 pasek i kartę legitymacyjną zagranic-
 zną Stanisławy Lesiewiczkiej. Za u-
 dowiedzeniem własności dowody te
 prawa właściciela odebrać może w
 kancelarce „Gońca Czesztochowskiego.“

— **Od redakcji.**
 Od dn. 1 b. m. do dn. 13 b. m.
 włącznie na ręce redakcji naszego
 „Gońca Czesztochowskiego“ na rzecz
 kuchni Doróżnej pomocy wpłynęło
 103 rb. 80 kop. Sumę powyższą wplaci-
 śmy p. A. Januszewskiemu.

Złożono na ręce naszej redakcji na
 kuchnię nr. 1, 2 i 3 — przez p. Dzik-
 owskiego 4 monety srebrne sprzed-
 ałszy za 2 rb. 55 kop., oraz medal
 brązowy — za 7 rb. 50 kop.

Na kuchnię nr. 1 sprzedaliśmy 2
 monety ofiarowane przez p. W. Bul-
 ckiego za 1 rb. 50 kop., ofiarowane
 przez p. St. Szczęślińskiego z Rako-
 wa 2 monety srebrne za 2 rb.

— Na kuchnię nr. 2 sprzedaliśmy o-
 fiarowane przez p. K. Szczęślińskiego
 2 monety srebrne za 1 rb. 50 kop.

Na kuchnię nr. 3 sprzedaliśmy

ofiarow. przez p. J. Głowackiego 5
 monet międzianych za 80 kop., ofia-
 row. przez p. X. kilka monet mie-
 dzianych — za 40 kop.

Do uznania redakcji — 2 monety
 międziane sprzed. za 40 kop.

— 5 —

Rozmałości.

— **Małżeństwo w Persyi.**
 Według utartego szablonu kobieta
 perska uważana jest za niewolnicę,
 która z chwilą wyjścia zamąż staje się
 własnością swego małżonka. Pogląd
 ten biedny, kobieta perska bowiem
 jest towarzyszką swego męża, prowa-
 dzi gospodarstwo i samodzielnie wy-
 chowuje dzieci wówczas każda z nich
 prowadzi dom najzupełniej oddzielnie.
 Używanie rozwodu nie jest, podobnie
 jak i w Europie, zadaniem łatwym.
 Najchętniej zaś lubią ją persowie swoje
 krewniaki, znajomość charakteru kto-
 rych od dzieciństwa jest pewną gwa-
 rantyą przyszłości.

— 4 —

Humor i Satyra.

— **Nie tutejszy.**

— Dwoch pijanych chłopów kłó-
 cilo się przed karczmą wieczorem,
 kiedy księżyc na pełni świecił jasno.
 Jeden się upierał, że to słońce, a dru-
 gi, że to księżyc świeci. Wiem nad-
 szedł podróżny wieśniak i pijały na
 jego sąd się zdał.

— Powiedziecie nam, gospo-daa-rzu
 wybolkotał jeden z kłótników — czy
 to słońce, czy księżyc świeci tam
 na niebie?

— Kiedy ja nie tutejszy, to nie
 wiem — odpowiedział podróżny filute-
 rie i poszedł dalej.

Ofiary.

Na rzecz głodnych do dyspozycji
 komitetu Doróżnej pomocy Pracowni-
 cy Tow. Akc. E. J. Borkowski 5 pro-
 cent od pensji za październik rb. 88
 kop. 50.

Dla biednych do uznania redakcji
 zebrane drobną monetą od znajomych
 Henryk Koczalski kop. 95.

Na kuchnię nr. 1, 2, 3, 4. Bez-
 miennian rb. 2 kop. 50. Wacław Orzeł
 rb. 3.

Dla biednych uczni do uznania ks.
 Kneblewskiego — Mikola J. Kozianowicz
 2 książki szkolne Juljusz Salski 6
 książek szkolnych.

KALODONT
 Mieszki KREM i KAWAIR do Kawy
 strzyżone sąby białe, czyste i zdrowe
 Złoda wszędzie.

HURTOWE SKŁADY Stowarz. Kupców Chrześcjan
 pod firmą „**OBRONA**”
 w Częstochowie, ul. Ogrodowa M. H.
 Są najlepszym źródłem zapasprawy się w towary Kolonjalno spożywcze.
 Cena na wszystkie artykuły rynkowe, (najniższa).
 Wytężna sprzedaż cukru z trzech pierwszorędnych cukrował
 Lublin, Miłajów i Nieleńd.

**JARZEBINOWA
 NIEZROWNANA**



Edward KINDBERMA
 CZĘSTOCHOWA, ul. Teatralna M. 20 dom
 Tel. M. 522.

POLEOA: Mózka żelazna, Żelazka dalecanna, kolebki, woski dalecanna
 materace druciane i sprężynowe i t. d. **CENY NISZKIE ZA GORĄ
 KĘ I NA RATY, OBRNNKI NA ŻĄDANIE GRATIS.**

Zginął paszport wydany przez gminę
 Rekiszowice podiat Czesztochow-
 ski na nazwisko Aleksandra Kołodziej-
 czyka.

Zginęła kobyła gniewa odprawa
 za nagrodą ul. św. Rocha 24
 nłowski.

dam ci, a przeleż jesteś mi krewną,
 najbliższą jaką mam, więc choćbyś
 nie mieli dojść do ślubu, to zna-
 czy, gdybyś mnie nigdy nie chciała,
 zawsze lepiej ci będzie ze mną, niż
 samej jednej na świecie.

— Ach! Diokul Diokul zawołata Do-
 ra śmiejąc się, ale trochę nerwowo
 jakiś ty zawsze poczciwy, ale nieprak-
 tyczny! Byłaś tak samo nieroządnym
 jako chłopie, i widzę, żeś się nie
 nie zmienił pod tym względem.

— W każdym razie byłaś mi kie-
 dyś bardzo życzliwą — odpowiedział
 Diok trochę smutnie. — Byłem może i
 nie mądry i zły, przynajmniej tak lud-
 dzie mówili, ale tyś zawsze za mną
 utrzymała.

— A czy myślisz, że teraz było by
 inaczej? z zyczliwością. Nie gniewaj się
 na mnie Dioku. Mam zawsze jak naj-
 lepsze wyobrazenie o twojem sercu,
 i tylko mam ci do zarzucenia, że je-
 steś zanadto żywy, zanadto porywo-
 czy...

— O! jeżeli to wszystko, to łatwo
 temu zaradzić — odpowiedział Diok,
 śmiejąc się znowu wesoło. — Będę mi-
 ciał przeż pół roku, jeżeliś tym spo-
 sobem skłoniła cię, abyś została moją
 żoną kochaną.

— O! Diokul znówu wracaś do tego
 przedmiotul zawołata rucienając się
 mocno. A prosiłam cię, żebyś o tem
 już mówił namoczo.

— O... jak ty się pilnujesz słowa.
 No Doslu, sawrzyjmy kontrakt: zie-

ONE.

Z angielskiego.

— 2 —
 (Dalszy ciąg).

— 1 —

Wzięła papier i popatrzyła na nie-
 go. — Cieszmy mnie, że masz te pie-
 niądze, ale obawiam się, czy potra-
 fiziz je zachować.

— Więc schowaj to do siebie — od-
 powiedziała wesoło. — Mam jeszcze dosyć
 na codzienne wydatki.

— Powinieneś pomyśleć o umieszc-
 zeniu gdzie tej summy, rzekła Dora
 poważnie. Będiesz mógł mieć z tego
 dochodu z jakie pięćset funtów ro-
 cznie.

— A jak myślisz, czy moglibyśmy
 się z tego utrzymać, oboje, bo to
 grunt.

— Co też mówisz Dioku — odparła
 prędko. — Naturalnie, że mógłbyś się
 z tego utrzymać.

— Ale czy moglibyśmy się oboje
 utrzymać? — pytam. Czy myślisz, że
 ci dam mecząć się dalej bakalar-
 stwem? Posłuchaj moich planów. Prze-
 cień nie kochasz szczególnie Londy-
 nu. Otwó moglibyśmy pojechać napo-
 wrót do Melbourne, ja bym ci tam
 miłutko domek urządził, a sam pró-
 bował bym jeszcze szczeniła. Tych
 pięniądzy już byśmy nie ruszyli, a